



Gdy o berło nie na żarty
Walczyć jął Ziemowit Czwarty,
Co próbował w sposób lisi
Szaty męża wdziać Jadwisi,

Małopolscy komesowie,
Co Habsburga w jej alkwie
Wcześniej już nie zatwierdzili,
Ziemowita przepędzili

Ustalając, że dziewczyna
Wyjdzie za mąż za Litwina,
Co **Jagiello** zwał się oraz
Duży męstwa miał iloraz.

Sześciu braci miał Jagiello –
Najważniejszy Świdrygiełło.
Witold, syn Kiejstuta (stryja),
Na początku mu nie sprzyjał.

Gdy pod Worsklą była bitwa,
W której Kutłuk natłukł Witka,
Czując, że to koniec pieśni,
Witek z Władkiem więzy ścieśnił.

W rezultacie tego kroku
Nie dziwota, że niepokój
Niemca wzrósł – miał nóż na gardle.
Nóż ten wbito pod Grunwaldem.

Tamże mistrz Jungingen zginał
Pchnięty w szyję rohatyną,
A prócz niego padł gęsiego
Kwiat rycerstwa zachodniego.

I tu rzadka wpadka Władka,
Co odłożył był ad acta
Sprawę taką, by komtura
Dobić w twierdzy Malbork murach.

Armią słabszą o połowę
Wygrał wszak po Koronowem,
Gdzie do szczętu zniósł Krzyżaków,
Mimo artylerii braku.

Jeśli chodzi o małżeństwo,
To wykazał również męstwo,
Bo choć siedem dych z okładem
Miał, bez trudu dawał radę

Swojej czwartej żonce Sonce
(Czy to w domu czy na łące),
Ta zaś mu Jagiellończyka
Dała oraz Warneńczyka.

Raz wlaź w las przy wsi Medyka,
Bo posłuchać chciał słowika,
I przeziębził się tak strasznie,
Że z przyczyny tej zgasł właśnie.

Świetnie działa się Koronie,
Kiedy Władek był na tronie.
Teraz skupcie się psubraty,
Bo ważniejsze padną daty:

1351 (jeden, trzy, pięć, jeden) – Władek
Rodzi się nie przez przypadek,
Bo Julianny i Olgierda
Syn to był, a nie łapserdak.

1399 (jeden, trójka, dwie dziewiątki) –
Złego miłe to początki,
Czyli Witka krach pod Worsklą,
Co go w sumie zbliżył z Polską.

1410 (jeden, cztery, dziesięć) – jatka
W wykonaniu króla Władka,
Co z krzyżackich trupów hańdę
Pozostawił pod Grunwaldem.

1413 (jeden, cztery, raz, trzy) – akt to,
Co w Horodle powstał, nadto
Wzmacniał unię z bojarami
I obdarzał ich herbami.

1434 (jeden, cztery, trzy i cztery)
W lesie mu przewiało plery,
Stąd niedługo potem w Gródku
Doszedł jego zgon do skutku.

Grzegorz Wasowski